



Żegnaj, Jacku!

W sobotę 4 lipca wieczorem odszedł nasz Szef, redaktor naczelny FORUM Jacek Mojkowski. Dowodził naszym pismem nieprzerwanie od 14 lat, od kiedy w 2001 roku wydawanie FORUM przejęła POLITYKA. To On przeprowadził nas przez wszystkie rewolucyjne zmiany – najpierw kolorowy tygodnik, później, w 2013 roku, dwutygodnik z najciekawszymi historiami świata. Był nie tylko naczelnym, ale też dobrym duchem pisma, w które wkładał wszystkie swoje siły. Był wymagający, ale najwięcej wymagał od siebie. Zawsze perfekcyjnie przygotowany, nie uznawał roboty na pół gwizdka. Potrafił do upadłego spierać się o każdy szczegół, by FORUM sprostało oczekiwaniom czytelników. Był jednocześnie niezwykle ciepłym, dobrym i serdecznym człowiekiem, dla którego i z którym każdy chciał pracować. Od ponad roku zmagał się ze śmiertelną chorobą, jednak tak długo, jak się dało, niczego po sobie nie okazywał. Nawet gdy nie mógł już przychodzić do redakcji, konsultował, doradzał, dodawał nam otuchy. Teraz Go zabrakło.

Dziękujemy Ci, Jacku, za wszystko.
Zawsze pozostaniesz w naszej pamięci,
jako najlepszy Szef i Przyjaciel!

Hania, Joasia, Elżbieta, Anna, Małgosia,
Andrzej, Igor, Maciej, Maciek, Marcin, Paweł, Sławek

Obóz M'Poko
Dramat uchodźców

20

6 FOKUS

WYDARZENIA

- 12 **Referendum w Grecji.** Pokerowe zagranie Aleksisa Ciprasa
- 14 **Rekord Księgi Guinnessa.** 60 lat wyczynów i nieporozumień
- 20 **Gwałciciele z misją.** Hańba błękitnych hełmów
- 24 **Mur Orbána.** Węgry mówią „nie” imigracji

PROFILE

- 26 **O nich się mówi:** Władimir Putin, Silvio Berlusconi, Monica Lewinsky

LUDZIE

- 30 **Ada Colau.** Pani burmistrz sprząta Barcelonę
- 34 **Art Garfunkel.** Wędruje po świecie solo

Z barykady na ratusz
Ada, czy to wypada?

30

À LA CARTE

- 36 **Świat w oczach rysowników**

REPORTAŻ

- 38 **Baza w Bałakławie.** Krymski arsenał Kremla
- 42 **Na safari do Indii.** Ostatnie lwy Azji
- 46 **Galeria oszustów.** Antyki od paserów i fałszerzy

Muzeum zimnej wojny
Jeszcze tu będzie gorąco

38



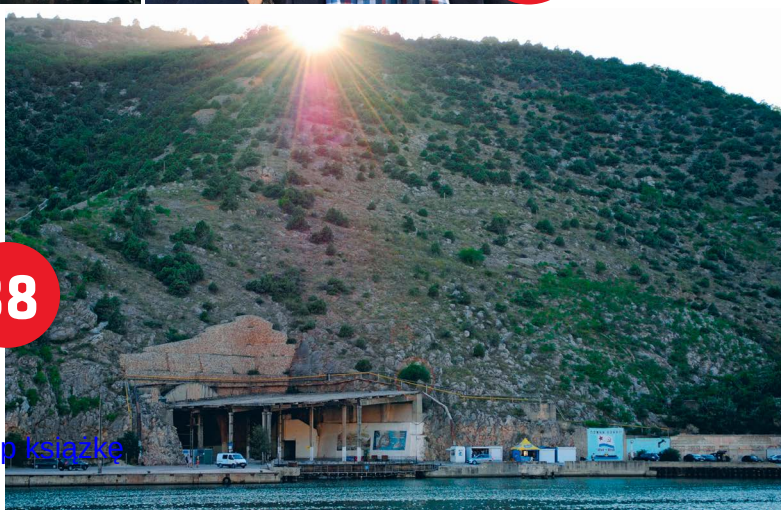
Czarny Bruce Lee
Ambasador Shaolin

27



Pieszko i śpiewająco
Garfunkel bez Simona

34





42

→ **Wlaż kotek do Indii** i czeka na turystów

FOTOSTORY

50 **Koń królowej.** Elżbieta II jak z obrazka

OBYCZAJE

52 **Lody dla ludu.** Ulubiony deser Fidela Castro

56 **Chińskie pogrzeby.** Można umrzeć ze śmiechu

ROZMOWA

58 **Krawiec z Białego Domu.** Martin Greenfield uczył się fachu w Auschwitz



52

→ **Sekret Fidela**
Lody albo śmierć!



58

→ **Martin Greenfield**
Ubiera tylko VIP-ów

→ **Mózg w kieszeni**
Urodziny iPhone'a

74



Ten korporacyjny
faszizm
należy powstrzymać.

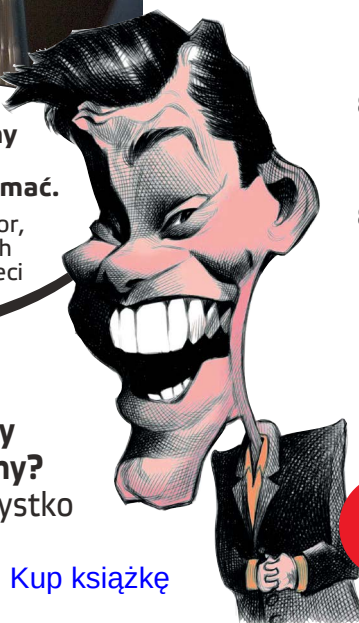
Jim Carrey, aktor,
o obowiązkowych
szczepieniach dzieci
w Kalifornii



70

→ **Falklandy
czy Malwiny?**
Im już wszystko
jedno...

Kup książkę



KOMPAS

64 **Nie tylko Machu Picchu.**
Choquequirao – ukryte miasto Inków

HISTORIA

70 **Wojna o Falklandy.** Polegli na polu propagandy

74 **Szał i show Steve'a Jobsa.** Jak iPhone zmieniał świat.

80 MIKROFORUM

POWIEDZIELI

82 **Zabójcze puenty:** Jim Carrey, Imogen Poots, Jürgen Habermas i inni

Zdjęcia na okładce:
© PA/EAST NEWS,
PHOTOSHOT/REPORTER,
EPA/PAP

82





KALIFORNIA

Pokaz ogni naturalnych

W wysychającej Kalifornii na dobre rozpoczął się sezon pożarów. Trudną sytuację pogorszyli jeszcze sami Kalifornijczycy, którzy z okazji Święta Niepodległości 4 lipca odpalili radośnie fajerwerki. W Los Angeles doszło w ten sposób do pożaru magazynów, wskutek którego zniszczeniu uległy towary warte trzy miliony dolarów, a kilku strażaków trafiło do szpitala. W Vacaville 90 km od San Francisco, po wesołym świętowaniu, spłonął kilometr kwadratowy lasu, a ponad 100 osób musiało ratować się ucieczką. Pożar próbowało opanować 130 strażaków, 20 wozów i trzy buldożery. W niektórych miastach, takich jak Culpertino, gdzie mieści się siedziba główna firmy Apple, w ogóle zakazano pokazów sztucznych ogni. Zamiast tego zorganizowano konkurs jedzenia amerykańskich naleśników.



TANZANIA

Porządek kąsania

Taki widok jest niecodzienny nawet na afrykańskiej równinie Serengeti w Tanzanii. Co prawda lwy potrafią wchodzić na drzewa, ale rzadko kiedy się zdarza, żeby robiło to całe stado. Mogłoby się wydawać, że w ten sposób drapieżniki wypatrują zwierzyny, ale w tym przypadku powód masowej wspinaczki jest bardziej prozaiczny. Lwy umknęły po prostu przed natręctwami muchami, które żyją w wysokiej trawie porastającej sawannę. O pieskim życiu lwów piszemy więcej w FORUM na stronie 42.







FILIPINY

Rzeka śmieci

Miasto Navotas, na północ od Manili, nazywane jest „rybacką stolicą Filipin”. Nie dość, że położone nad brzegiem morza, to przecina je kilka rzek. Kiedyś królowały w nich ryby, dziś płyną nimi śmieci. Chłopcy na zdjęciu próbują wydobyć z rzeki wszystko, co da się oddać do skupu i przetworzyć. W ostatnim czasie lokalne władze wydały wojnę zanieczyszczeniom nie tylko rzek, ale także atmosfery, które sięgnęło alarmujących rozmiarów. W zeszłym roku kupiły nowoczesny system monitorowania powietrza, ale mali bohaterowie naszego zdjęcia chyba nic o tym nie słyszeli.



„Ochi”^{*} i achy

Alexis Cipras nikogo nie pozostawia obojętnym. Naród go kocha, Bruksela nie znosi. Teraz premier Grecji toczy największą grę swego życia.

W Atenach nazywają go „sexy Aleksisem”. Alexis Cipras, który 28 lipca br. kończy 41 lat, to najmłodszy z greckich premierów. Podoba się zwłaszcza zbuntowanej młodzieży, która

wobec gigantycznego bezrobocia i braku perspektyw chciała u władzy nowych ludzi i nowych partii. Podoba się też wielu niezamożnym Grekom, od lat patrzącym bezradnie, jak się sypie gospodarka, służba zdrowia i system emerytalny

– mimo kolejnych „pakietów ratunkowych” o wartości miliardów euro, o jakich trąbią media.

Ale Cipras nie wszystkim się podoba. W europejskich mediach jest negatywnym bohaterem. Mało tam jednak o jego argumentach, więcej o stylu zachowania i ubioru, który razi. Który poważny polityk jeździ na motorze? Jak prowadzić negocjacje z człowiekiem, który nie nosi krawata i chodzi w koszuli rozpiętej pod szyją? Jak obdarzyć zaufaniem kogoś, kto swemu syn-

^{*} Ochi (gr. nie) – odpowiedź, jakiej udzieliła w referendum większość Greków.

Aleksis Cipras

(Tsipras), ur. w 1974 r., premier Grecji od 26 stycznia br. Z wykształcenia inżynier. Karierę polityczną zaczynał w partii komunistycznej, po jej rozpadzie nadal związany ze skrajną lewicą. Uczestnik wielu protestów alterglobalistycznych i antykapitalistycznych. Od 2008 r. na czele Koalicji Radykalnej Lewicy (Syriza), którą reprezentował w parlamencie.

◀ **NUMER JEDEN**
na liście europejskich polityków
zniechędzonych
w Brukseli.

spodarką. Trojka (w oficjalnym unijnym żargonie od pewnego czasu eufemistycznie zwana „instytucjami”) to zespół przedstawicieli Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Europejskiego Banku Centralnego i Komisji Europejskiej, który ustala warunki udzielenia pomocy finansowej Grecji (a także Irlandii, Portugalii i Cypru) i kontroluje zachowanie „podopiecznych”.

Referendum miało przekonać trojkę – i państwa strefy euro – że Grecy nie zniosą dalszego zaciskania pasa, bo już stoją pod ścianą. W greckich miastach straszą witryny zamkniętych, upadłych firm. Od 2008 r. PKB Grecji skurczyło się o jedną czwartą. Wskaźnik bezrobocia przekracza 25 procent, ale wśród młodzieży bez pracy jest nawet 60 procent. To właśnie w tej grupie Cipras i jego lewicowa partia Syriza mają najwięcej zwolenników. To oni uwierzyli obietnicom, że nowy rząd postawi się trojce i zamiast zaciskać pasa bez końca, otrzyma pomoc, która ożywi gospodarkę.

Pomysł referendum nie spodobał się w strefie euro. Prawica nie kryła oburzenia. Niemiecki tabloid „Bild” przekonywał, że leniwi Grecy chcą po raz kolejny wykantować i ograbić pracowitych Niemców. Ogromny nagłówek głosił: „Teraz Grecja sięga do ostatecznego środka! Szantażuje Europę!”, „Oto jak Cipras wtrąca Europę w chaos!”. Jeden szantażysta to oczywiście Cipras. Drugi to były już minister finansów, profesor i błyskotliwy lewicowy ekonomista Janis Warufakis. W komentarzach powtarzają się słowa „gracz”, „hazardzista”. „Grecki premier w swoich kalkulacjach powinien się wyzbyć iluzji – pisze komentator BBC. – Reszta strefy euro chce się go pozbyć. Gdy niespodzianie zaserwował europejskim partnerom referendum, byli oburzeni i szybko zakończyli rozmowy. Teraz w takich stolicach jak Berlin, Madryt czy Helsinki szuka się tylko okazji, by się pozbyć uciążliwego greckiego przywódcy”.

Nie brak jednak spokojniejszych głosów. „Oczywiście Cipra-

sowi można wiele zarzucić – pisze niemiecki „Der Tagesspiegel”. – Trudno jednak oburzać się na fakt, że demokratycznie wybrany rząd pragnie w ważnej sprawie spytać społeczeństwo o zdanie. Można się co najwyżej dziwić, czemu Cipras nie zadał właściwego pytania, które brzmi: czy chcecie pozostać w unii walutowej? Jednak na to zabrakło mu odwagi”.

Odwagi, by rozwiązać grecki problem, brak też innym osobom dramatu. Wiadomo, że Grecja nie jest w stanie spłacić większości długów. Mówi to nie tylko Cipras, ale także szefowa MFW Christine Lagarde. Tylko że zamiast znaleźć rozwiązanie problemu, Niemcy wolą przedstawiać greckiego premiera jako szalonego, roszczeniowego komunistę, który umyślnie doprowadza kraj do ruiny. A przecież Cipras rządzi w Atenach dopiero od stycznia, a trojka działa w Grecji już od pięciu lat...

Topienie tonącego

Głównym zarzutem przeciw referendum był argument, że o sprawach gospodarczych nie mogą decydować ignoranci. Tyle że zarzutu takiego nie można postawić ani Paulowi Krugmanowi, ani Josephowi Stiglitzowi. Obaj mają Nobla w dziedzinie ekonomii. I obaj bardziej niż krytycznie oceniają „akcję ratunkową”, w której wyniku Grecja pogrąży się coraz bardziej.

„Żeby było jasne: ogromne pieniądze pożyczane Grecji na ratunek praktycznie tam nie trafiały, lecz szły na opłacenie wierzycieli z prywatnego sektora, głównie banków z Niemiec i Francji. Grecja dostała tylko ochłapy, ale zapłaciła wysoką cenę za utrzymanie przy życiu systemu bankowego w tych krajach” – pisze Stiglitz. Po referendum otwiera się perspektywa nowych rozmów. Nie weźmie w nich udziału Warufakis, który ustąpił ze stanowiska, by dać dowód dobrej woli ze strony Greków. Dowiedział się, że jego nieobecność była by „mile widziana” przez europejskich rozmówców.

DER TAGESSPIEGEL, THE GUARDIAN

kowi nadał imię Ernesto – oczywiście na pamiątkę Che Guevary? Od premiera Włoch Matteo Renzi-go, swego rówieśnika, po wygranej w wyborach dostał wymowny prezent: jedwabny krawat. Schował go, obiecując, że zacznie nosić, gdy jego kraj wypłacie się z pętli zadłużenia. Na razie nie zanoszą się na to, by jedwabny krawat ujrzał światło dzienne.

Hazardzista, szantażysta

Organizując referendum w Grecji, Cipras liczył, że masowe poparcie ze strony Greków umocni jego pozycję w rozmowach z „trojką”, która od lat faktycznie steruje grecką go-